

GAZETA SAMBORSKA

wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:

miesięcznie . . . 1 kor. — h. || półrocznie . . . 5 kor. — h.
kwartalnie . . . 2 „ 50 „ || całorocznie . . . 10 „ — „

Numer pojedynczy 20 h.

Prenumerować można w Administracji w Samborze Blich l. 1.
i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES
REDAKCYI
w SAMBORZE Blich l. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 8 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośne Redakcyja nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracji, tudzież we wszystkich agencjach sprzedaży dzienników, w księgarni p. Haisiga i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

Krytyka naszych szkół średnich.

(Ciąg dalszy).

Nie trzeba więc zwać winy na profesorów, ale przemyśleć nad środkami zaradczymi. Należałoby starać się o to, aby przy każdej szkole średniej był wzorowo zorganizowany internat, w którymby mogli znaleźć pomieszczenie wszyscy zamiejscowi uczniowie, bez względu na to, czy i ile za utrzymanie mogą płacić. A jeżeli to niemożliwe, w takim razie powinno państwo rozciągnąć jakąś ścisłą kontrolę nad temi prywatnymi „stancyami“. Obecnie wprawdzie pozostają te stancje pod kontrolą dyrektorów szkół i każdy dyrektor ma prawo zabronić uczniom przebywania na takiej „stancy“, która nie daje dostatecznej opieki, ale dyrektorowie nie mają ani sposobu, ani środków do prowadzenia ścisłej kontroli. A gdyby nawet tak nie było, to znaczy, gdyby dyrektorowie mogli wykonywać dostateczną kontrolę, to w takim razie pokazałoby się, że prawie wszystkie „stancje“, zwłaszcza w miastach prowincjonalnych, są nieodpowiednie. Gdzieżby się więc podzieli ci wszyscy uczniowie, gdyby im dyrektor nie pozwolił mieszkać na dotychczasowych „stancjach“? Wszakże nie można nikogo zmusić do przyjęcia na utrzymanie pewnej ilości uczniów, bo to zależy wyłącznie od tego, czy kto chce lub nie chce. A wiadomo przecież, że po miastach prowincjonalnych żaden prawie urzędnik, ani nauczyciel szkoły ludowej nie chce trudnić się utrzymywaniem uczniów; „stancje“ dostarczają tu przeważnie i prawie wyłącznie ubogie wdowy, co już z tego względu jest nieodpowiednie, że na takich „stancjach“ brak męskiej opieki.

Należałoby więc starać się o to, aby państwo ujęło to utrzymanie uczniów na „stancjach“ w jakąś systematyczną kontrolę, aby to zatrudnienie było pewnego rodzaju urzędem, za któryby państwo ze swojej strony płaciło pewne honorarium, choćby najskromniejsze, a w zamian za to byłyby osoby, utrzymujące uczniów na „stancjach“ odpowiedzialne za sumienne wykonywanie obowiązku w obec rządu tak, jak wszyscy urzędnicy. Wówczas możnaby także od takich osób wymagać pewnej kwalifikacji i uzdolnienia. W tym celu należałoby po wszystkich miastach, posiadających szkoły średnie, zorganizować odpowiednie „kursy“, których zadaniem byłoby wykształcenie odpowiednich osób, chcących poświęcić się utrzymywaniu uczniów na stancy.

Ale to wszystko wymagałoby znacznych kosztów, a u nas na wszystko inne są pieniądze, tylko na cele szkolnictwa brak ich zawsze, jakkolwiek każda szkoła średnia daje rządowi corocznie kilkanaście tysięcy koron dydaktrum.

Nim więc znajdą się fundusze na tego rodzaju urządzenia, jak poprawcze gimnazja i internaty, lub ujęcie w formę urzędu prywatnych „stancji“, jeden tylko jest sposób zapobieżenia złemu skutecznemu a nie pociągający za sobą żadnych kosztów, mianowicie: wydanie ścisłych przepisów, oraz ustanowienie (i ścisłe wykonywanie) surowych kar na restauratorów i właścicieli wszelkich innych domów publicznych za przyjmowanie uczniów. Właściciel lokalu, w któ-

rymby zastano ucznia przy piwie, wódce, bilardzie i t. p. lub przy innej niemoralnej zabawie, powinien zapłacić jak najwyższą grzywnę, a gdyby to nie skutkowało, powinien bezwarunkowo utracić koncesję.

Gdyby tak było, nie tylko organa, do tego wyznaczone, t. j. policja, nie tylko profesorowie, jako wychowawcy młodzieży, ale także każdy rozumny członek społeczeństwa, zobaczywszy ucznia w lokalu, w którym uczeń być nie powinien, nie wahałby się uwiadomić o tem odpowiedniej władzy tak, jak nikt nie waha się dziś uwiadomić władzy n. p. o kradzieży, bo nie chodziłoby tu o wykluczenie ucznia z zakładu, lecz o sprawiedliwe ukaranie złoczyńcy; ten bowiem, kto ułatwia i daje młodzieży sposobność do lamparteryi, popełnia straszniejszą zbrodnię, niż zbrodnia kradzieży, bo okrada młode dusze i podkopuje przyszłość narodu.

W dalszym ciągu swoich uwag podnosi p. Rz. zarzut, że nasze szkoły średnie nie są polskie, lecz „galicyjskie“, uwaga całkiem słuszną: jakie społeczeństwo, takie szkoły. Gdyby społeczeństwo nasze było polskie, a nie „galicyjskie“, także szkoły byłyby polskie, ale w „galicyjskim“ społeczeństwie tylko „galicyjskie“ szkoły egzystować mogą.

Zgadzam się więc pod tym względem z p. Rz. ale tylko pozornie, bo ja inaczej rozumiem ową „galicyjskość“ naszej szkoły średniej, a inaczej rozumie ją p. Rz.

Pan Kz. mianowicie opiera swoje twierdzenie o nienarodowym charakterze naszej szkoły średniej na fackie, że nauka historii kraju rodzinnego jest w naszej szkole tylko tolerowanym „kopciuszkiem“, przedmiotem nadobowiązkowym, że „sztucznym środkiem“ trzeba „zmuszać“ uczniów do „uczenia się jej“, że jest „ważniejszą od dziejów niemieckich lub rosyjskich“ i t. p.

Co do faktu, że nauka dziejów ojczystych jest tylko przedmiotem nadobowiązkowym, wątpliwość bardzo, czy może to ujemnie wpływać na wychowanie narodowe, byleby tylko nie trzeba było „sztucznymi środkami“ „zmuszać“ uczniów do uczenia się tego przedmiotu, jak twierdzi p. Rz. całkiem słusnie, bo rzeczywiście nauczyciele tego przedmiotu bardzo często muszą „zmuszać“ uczniów do nauki w ten sposób, że przy egzaminowaniu z historii powszechnej wymagają od uczniów dokładnej znajomości dziejów ojczystych, a jeżeli uczniowie okażą braki w tym kierunku, otrzymują złą notę z historii powszechnej, jako przedmiotu obowiązkowego.

Uóż ten właśnie fakt, że profesorowie używają aż sztucznych środków w celu zmuszenia uczniów do uczenia się dziejów ojczystych, świadczy chyba wymownie o tem, że profesorowie dbają o narodowe wychowanie młodzieży. Więc nie można robić profesorom zarzutu niedbalstwa (zwłaszcza przy równoczesnym twierdzeniu, że „zmuszają“ „sztucznym środkiem“ do nauki) ale można skonstatować fakt, że uczniowie naszych szkół średnich są za mało, albo nie są wcale dziećmi polskimi, lecz „galicyjskimi“. Gdyby dziecko wyssało z piersi matki gorącą miłość ojczyzny, z pewnością uczyłoby się dziejów ojczystych, jako przedmiotu nadobowiązkowego pilniej, niż przedmiotów obowiązkowych. Najlepszym dowodem tego jest fakt,

że rzeczywiście mamy takich uczniów, którzy z wielką pilnością oddają się nauce dziejów ojczystych; ale obok tego konstatujemy także ten fakt, że mamy nierównie więcej uczniów takich, którzy chętnie nie uczęszczaliby na nadobowiązkowe lekcje dziejów ojczystych, gdyby nie musieli. (C. d. n.)

Ostatnie wiadomości.

Na ostatniej konferencji pokojowej odbytej w dniu 29. sierpnia zm. w Portsmouth, nastąpiło zupełne porozumienie pomiędzy delegatami Rosyi i Japonii wskutek czego przystąpiono do wypracowania traktatu pokojowego.

Japonia przyjęła oświadczenie Rosyi, że nie ma być płacone żadne odszkodowanie wojenne, że Sachalin zostanie podzielony pomiędzy obydwie państwa bez płacenia odszkodowania, a wreszcie, że internowane okręty wojenne, rosyjskie mają być R. zwrócone. Wszelkie ograniczenia rosyjskiej władzy morskiej na Wschodzie znoszą się.

Generał-gubernator warszawski Maksymowicz, po usunięciu ze stanowiska pozostaje nadal generał-adjutantem cara a następcą jego zamianowany został generał-adjutant Skalon dotychczasowy dowódca warszawskiego okręgu wojskowego.

Rosya i Japonia oświadczyły się z gotowością wzięcia udziału w dniu 10. października w światowym kongresie pokojowym.

Według W. Allg. Zeitung sytuacja na Węgrzech wyjaśni się niebawem i że najdalej do połowy bm. zawarty będzie kompromis, który tak samo zadziwi wszystkich, jak zawarcie pokoju w Portsmouth.

Ze spraw miejskich.

Na jednym z posiedzeń tutejszej rady miejskiej postanowiono przystąpić wreszcie do budowy nowych koszar dla jednego batalionu piechoty. Zamiar ten reprezentacyi miejskiej tylko pochwalić należy ze względu na bardzo zły stan istniejących koszar wojskowych, na konserwację których wydaje gmina bezcelowo corocznie znaczne fundusze. Nie mogą się jednak zgodzić z wyborem upatrzono już przez radę miejską miejsca pod budowę tych koszar. Decyzja ta nastąpić musiała zbyt szybko i bez głębszego zastanowienia się. Jak to do wiodnie wykaże, wybudowanie koszar na gruncie miejskim przy młynówce, przy trakcie drohobyckim byłoby wielkim błędem, wcale nie zgadzającym się z interesami gminy jak i mieszkańców. Mając żywy przykład na barakach przy trakcie lwowskim w miejscu najnieodpowiedniejszych wybudowanych — który dziś odbija się dotkliwie na finansach gminy — reprezentacya miejska winna nad tą sprawą dobrze się zastanowić.

1) Względy finansowe: Po wybudowaniu rampy kolejowej obszerne błonie przy trakcie lwowskim straciło dziś cechę gruntu budowlanego. Pozostała więc gminie tylko przy trakcie drohobyckim część błonia, na którym składy drzewa się mieszczą i kilkumorgowa przestrzeń gruntu, na którym właśnie projektowana jest budowa koszar, a który to grunt w niedalekiej przeszłości, blisko miasta położony, może być na inne ważne cele gminne potrzebny. Trudno dziś przewidzieć, czy w przyszłości ze względów sanitarnych nie zajdzie znowu potrzeba przeniesienia targowic z Blichu za miasto — a wówczas byłaby gmina zmuszona za drogie pieniądze gruntu na ten cel nabyć.

Od lat kilku dzielnica drohobycka znacznie się podniosła, grunta w tej części miasta podrożały tak, iż za 1 morg tego gruntu miejskiego jako budowlanego w razie parcelacyi możnaby uzyskać fundusz, któryby starczył na kupno kilku morgów gruntu bądź przy trakcie przemyskim lub na dzielnicy zamiejskiej przy nowo otworzyć się mającej drodze do rakarni. Grunta te byłyby pod każdym względem pod budowę koszar odpowiednie, bo leżą za miastem i mają teren suchy. Tym czasem grunt, pod budowę nowych koszar przez reprezentacyę miasta proponowany, ma

podkład pod budowę większych gmachów nieodpowiedni, wodnisty, bo w głębokości 1 metra woda już podchodzi, wskutek czego należałoby zakładać kosztowne fundamenty, betonowe; następnie wskutek niskiego położenia wysokie mury parterowe, co zwiększyłoby znacznie koszt budowy i śmiało twierdzić można, że różnica tych kosztów pokryje w całości wartość gruntu przez gminę na ten cel w innej części miasta zakupionego. Ta jedyna część miasta przy trakcie drohobyckim, gdzie powstaje wiele ładnych domów i wyl, straciłaby tę cechę, bo wątpić należy, aby w razie wybudowania tam koszar dzielnica ta w tym kierunku dalej się rozwijała. I cóżby zresztą miasto na tem zyskało. Wiemy z doświadczenia w innych miastach, że w pobliżu koszar zamieszkują chyba rodziny wojskowych. powstaje mnóstwo szynków a wreszcie i domów rozpusty, co nie zachęca wcale do zamieszkania w takiej części miasta, nie mówiąc już o innych nieprzyjemnościach, na jakie narażeni będą mieszkańcy ze strony wojskowości. Wreszcie całodzienne bębienie i trąbienie nie należy także do miłych przyjemności.

Najbardziej jednak przemawiają przeciw budowie koszar przy trakcie drohobyckim względy sanitarne. Wszelkie bowiem nieczystości i kał z wychodków koszar odprowadzane będą niewątpliwie do młynówki, która już i tak przesycona wonnościami Blichu, zapowietrzać będzie jeszcze bardziej tę część miasta a najbardziej jedyne dziś miejsce spacerowe dla mieszkańców Sambora. t. j. ogród miejski. Podnieść tu należy i tę ważną okoliczność, że koszarzy te stanęłyby obok rzeźni, która wzywami również zanieczyszcza w okolicy powietrze. Kto wie, czy nie spotkałaby gminy ta przykra ewentualność, że władza wojskowa, poczuwszy obok koszar niemłą woń od strony rzeźni, przez wiatr zanoszoną, zażądałaby od gminy zamknięcia rzeźni lub wypowiedziałaby najem koszar.

Jeszcze jedna ważna okoliczność. Przyległa do koszar młynówka stanie się niewątpliwie wygodnym miejscem kąpielowym dla żołnierzy a wówczas już żadna z naszych kobiet nie odważy się przejść traktem drohobyckim. Gdy w innych miastach choćby tylko ze względów zdrowotnych dają do usunięcia koszar z obrębu miasta, to miasto Sambor chce odstąpić od tej racjonalnej i wskazanej zasady postępu.

W końcu należy zwrócić uwagę na to, iż w niewielkim oddaleniu od upatrzonego pod budowę koszar gruntu mieścić się będzie gmach sądowy i więzienia. W przypuszczeniu, że rada miejska przy powzięciu uchwały dotyczącej wykazanych powyżej ważnych zarzutów nie brała pod rozwagę, w interesie ogółu mieszkańców Sambora zabrałem głos w tej sprawie w przekonaniu, że sprawa ta niebawem wróci na porządek rady.

Postępowiec.

Dział gospodarczy.

(JESZCZE DACHÓWKI CEMENTOWE).

Pan Br. Julian Brunicki w swym artykule w Nr. 30. *Rolnika* jeszcze zawsze z pewną rezerwą wyraża się o dachówkach z cementu i piasku — ja ośmielię się pójść dalej i twierdząc stanowczo, iż ponad dachówkę cementową nie ma obecnie lepszego, trwalszego i tańszego pokrycia budynków tak mieszkalnych jak też gospodarczych.

Objawszy przed laty 12 zniszczony majątek, a w nim kilkanaście budynków krytych gontem, słomą i szuwarami, a wszystkie ciekące (a za to pierwsze lata mego gospodarstwa mokre były) — rozpacz mię brała, gdyż mi wszystko pod dachem zamakało. Przeszedłem przez słomę, szuwały, gonty, dachówkę glinianą i blachę i nie znalazłem nigdzie prawdziwego ukojenia, we wszystkim było coś, co mnie gryzło — i dopiero w dachówce z cementu i z piasku znalazłem ukojenie mych pragnień.

Od czterech lat wyrabiam dachówkę cementową i pokryłem nią przeszło trzydzieści budynków moich i włościańskich, tak gospodarczych jakoteż mieszkalnych, i tak ja, jak i moi odbiorcy z każdą chwilą jesteśmy co raz to więcej z tego pokrycia budynków zadowoleni, i twierdzimy stanowczo, iż w obecnej chwili i naszych obecnych stosunkach krajowych dachówka z cementu i piasku jest najznakomitszem i ze wszęch miar najodpowiedniejszym pokryciem budynków.

W niedługiej przyszłości musi przyjść do tego, że nie w miastach lub w bliskości stacji kolejowych będą się dachówki wyrabiały, lecz w każdej nawet najmniejszej wsi i miejscowości i na każdym obszarze dworskim — gdzie tylko czysty piasek się zachodzi — będzie kilka warsztatów do wyrobu dachówek czynnych, a za lat parę znikną te nędzę naszą charakteryzujące dachy słomiane i ustaną pożary, te trochę naszego dobytku niszczące.

Do wyrobu dachówek nie potrzeba dużo wiedzy i nauki — każdy parobczak, każda dziewczka zrobić ją potrafi — przy trochę pilności, zrzeczności i rożgarnieniu każdy wyrobi 80 do 100 sztuk dziennie i więcej.

Przekonałem się, że każdy stary dach słomiany naszych chat włościańskich waży więcej (jest cięższym), jak taki sam dach pokryty dachówką; jeżeli więc chata włościańska wytrzyma wieki ciężar takiego dachu słomianego, to tem bardziej utrzyma dach lżejszy z dachówki. Przy zmianie pokrycia dachu ze słomy lub gontów na dachówkę, pozostaje wszystko i li tylko łat muszą być zmienione, gdyż dachówka wymaga absolutnie łat równych i jednakowo grubych — to jest łat rznętych.

Kształt i kolor dachówki jest rzeczą mniejszej wagi, najważniejszej jest sam piasek, który musi być

czystym (szczerym), bez domieszki gliny, żelaza, mady, wapna lub torfu i gruboziarnistym, a drugą najważniejszą rzeczą jest jak najdokładniejsze zmieszanie piasku z cementem, reszta są rzeczy czysto natury mechanicznej.

Jeszcze dachówki z cementu i piasku mają tę stronę nadzwyczaj charakterystyczną — że są albo bardzo dobre znakomite, albo całkiem złe — nie do użycia.

Dotychczasowe próby wyrabiania dachówek cementowych maszynowo, nie doprowadziły do dodatnich i praktycznych rezultatów — raz dlatego, iż taka maszyna jest bardzo kosztowną, a powtóre, iż dachówka wyrobiona ręcznie na zwykłym odpowiednio urządzonej stole, jest o wiele lepszą. Jeden warsztat do wyrobu dachówek składa się ze stoła z narzędziami — 400 do 500 form lanych i kutych i maszyny do gąsiorów — 10 form na gąsiorzy i odpowiedniej ilości sztelarzy, dalej budynku i w nim kawałka wycementowanej podłogi, no i rozumie się samo przez się odpowiednią ilość cementu i piasku.

Na takim stole przeciętny robotnik (jeden) może wyrobić w tygodniu około 500 sztuk dachówek i 20 gąsiorów — zdjąć je z form i zmagazynować, t. j. w pewnym miejscu ile możliwości cienistym poukładać. Po 4 do 6 tygodniach dachówki zmagazynowane są gotowe do użytku, a nawet dalszego przewozu.

U mnie wyrabiają się dachówki w dwóch kształtach w formie romboidów i formie paralelogramów z góry i dołu kątem zakończonych.

Dach z dachówek romboidowych, wygląda całkiem jak posadzka z płytek ułożona — zaś z dachówek paralelogramowych całkiem jak dach z dachówek glinianych.

Dachówki w formie romboidowej nadają się znakomicie do pokrycia budynków gospodarczych i potrzeba ich 11 sztuk na 1 metr kwadratowy, zaś w formie paralelogramów nadają się więcej do pokrycia dachów domów mieszkalnych i potrzeba ich na 1 metr kwadratowy sztuk 16 — jedne i drugie tworzą pokrycie ze wszęch względów znakomite, a ponieważ wyrabiam je w trzech kolorach, t. j. białe, czarne i czerwone i różne desenie z nich układam — są też takie dachy, oraz wielką ozdobą każdego domu i całych miejscowości.

Dachówki cementowe mogą być wyrabiane w wszystkich możliwych kolorach i rozlicznych formach (kształtach), gdyż ani kolor ani forma nie mają tu żadnego doniosłego znaczenia — znakomitością i zaletą ich jest: wieczna trwałość, pewność ogniowa, szczelne zamknięcie bez potrzeby obklepania, nieprzepuszczalność, lekkość i taniść, a co najważniejsze, iż wszędzie i przez każdego wyrabiane być mogą.

Z mej strony i na podstawie mych 4-letnich doświadczeń, polecam firmę J. Miler biuro techniczne i wyrób maszyn w Wiedniu Schleiergasse nr. 1 (korespondencja po polsku) i jego znakomite stoły i formy do dachówek i uważając ten przedmiot, jako bardzo wielkiej doniosłości chętnie wszystkim, kto się do mnie listownie lub osobiście zwróci — gotów jestem dać wszystkie wyczerpujące objaśnienia.

Stanisław Śnięszko

właściciel dóbr Lubella, poczta Dobrosin.

Lista sędziów przysięgłych

w c. k. Sądzie obwodowym w Samborze powołanych na III-cią zwyczajną kadencję Sądu przysięgłych roku 1905.

Sędziowie przysięgli główni: 1. Aksler Bazyli, właśc. realn. z Drohobycza. 2. Altmann Simon, właśc. realn. z Chyrowa. 3. Dr. Apfel Natan, adwokat kraj. z Drohobycza. 4. Bettle Georg, rolnik z Kupnowice nowe. 5. Biesiadecki Zygmunt, przedsiębiorca wiertniczy z Schodnicy. 6. Finsterbusch Emanuel, handlarz drzew ze Sambora. 7. Janko Stefan, właśc. dóbr z Hoszan. 8. Jetter Karol, rolnik z Burzycy starych. 9. Kołpecki Oleksa, rolnik z Bolechowic. 10. Krasowski Józef, c. k. notaryusz z Rudek. 11. Krulich Edmund, emeryt. c. k. pułkownik ze Sambora-Zamiejska. 12. Landau Samuel, kupiec z Starego Sambora. 13. Dr. Lauterbach Izidor, adwokat kraj. z Drohobycza. 14. Lindenbaum Wolf, kapitalista z Drohobycza. 15. Łęsków Dmytro, właśc. realn. z Drohobycza. 16. Łukawiecki Stanisław, dyrektor kopalni z Borysławia. 17. Medlinger Emanuel, właśc. realn. ze Sambora. 18. Miączyński Józef, inżynier z Tustanowic. 19. Michalik Jan, właśc. realn. z Drohobycza. 20. Mińko Iwan, rolnik z Waniowic. 21. Nadybski Wojciech, rolnik z Czukwi. 22. Oberländer Józef Mechel, kupiec z Drohobycza. 23. Reich Boruch, dzierżawca real. ze Sambora-Zawidówka. 24. Schönbach Michał, dzierżawca dóbr z Szolomieniec. 25. Schreyner Rudolf, urzędnik rady pow. ze Sambora. 26. Śniatyński Mikołaj, właśc. realn. z Drohobycza. 27. Spandorf Leon, właśc. realn. z Drohobycza. 28. Stefanowski Stanisław, właśc. realn. ze Sambora. 29. Steuermann Moritz, kapitalista z Drohobycza. 30. Szczepankiewicz Jan, właśc. realn. z Rudek. 31. Szwałowicz Karol, kupiec z Drohobycza. 32. Waniowski Michał, rolnik z Babiny. 33. Weiss Ozyasz, handlarz wapnem ze Sambora. 34. Zeimer Hersch, kupiec ze Sambora. 35. Zenner Sender, kupiec z Starego Sambora. 36. Żywka Stefan, rolnik z Glinnego.

Zastępcy: 1. Dzikowicz Józef, stolarz ze Sambora. 2. Kling Karol, maszynista ze Sambora. 3. Łobos Jakób Marcina, rolnik ze Sambora-Średnia. 4. Roth Israel, właśc. realn. ze Sambora. 5. Singer Marek, wł. realn. ze Sambora. 6. Tomaszowski Justyn, wł. realn.

ze Sambora. 7. Trichter Jakób, prowadzący metryki ze Sambora. 8. Zagórski Jakób, roln. ze Sambora-Zamiejska. 9. Ziemiak Wojciech Błażeja, roln. ze Sambora-Zamiejska.

Wiadomości bieżące.

Od wydawnictwa. Na podstawie układu zawartego z księgarnią p. Juliusza Haisiga rynek l. 39. administracja „Gazety Samborskiej“ przechodzi z dniem 1. września b. r. w zarząd powyższej księgarni, pod której adresem tak należytości prenumeracyjne, jakoteż i inseratowe a wreszcie i reklamacyjne nadsyłać upraszamy.

Przyjmowanie prenumerat, inseratów i ogłoszeń wchodzi zatem od 1. b. m. w zakres czynności administracji, oddanej w zarząd księgarni p. Haisiga. — Inseraty i ogłoszenia przyjmować będzie jak i dotychczas także i Redakcja „Gazety Samborskiej“ w domu pod l. 1. na Blichu w Samborze. —

Posiedzenie Rady Oddziału c. k. galic. Tow. gosp. w Samborze odbędzie się we czwartek dnia 7. b. m. o godz. 11. przedpołudniem, w sali Rady powiatowej w Samborze. Porządek dzienny posiedzenia jest następujący: 1) Powzięcie uchwał w sprawie założenia stacji chowu drobiu i królikarni. 2) Sprawa przystąpienia do Towarzystwa chowu drobiu i królików we Lwowie i 3) Wyznaczenie terminu i ułożenie porządku dziennego następnego Walnego Zgromadzenia. Z powodu nie przewidzianych przeszkód, posiedzenie Rady zapowiedziane na 31. sierpnia odbyć się nie mogło.

Przypominamy wszystkim P. T. Czytelnikom naszego pisma, że dziś w niedzielę o godz. 5 popołudniu odbędzie się w sali polskiego Tow. „Sokół“ wiec przyjaźni młodzieży szkolnej, w którym wszyscy ludzie dobrej woli udział wziąć powinni.

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała Maryę Rybiańską stałą nauczycielką w szkole żeńskiej w Samborze, Tadeusza Budzynowskiego, nauczycielem w szkole wydziałowej męskiej w Samborze Karola Marcetka, stałym nauczycielem w szkole ludowej w Mokranach i Michała Holejkę stałym nauczycielem w szkole ludowej w Horodyszczu.

Egzamina wstępne do klas od 2. do 8. w tut. gimnazjum odbędą się w dniu 9. b. m. Egzamina prywatne za II. półrocze szkolne (z. r. sz.) odbędą się 4. b. m. o godz. 8. rano. Do wczoraj wpisało się do gimnazjum tut. 681 uczniów. Nabożeństwo przed rozpoczęciem roku szkol. odbędzie się dla tut. gimnazjum w dniu 4. b. m. w gr. kat. cerkwi.

Tutejsze Koło Tow. Szkoły ludowej urządza dziś w niedzielę, dnia 3. b. m. w parku miejskim festyn, połączony z zabawą kwiatową. Podczas festynu przegrywać będzie muzyka kolejowa ze Stryja. Wstęp do ogrodu 30 hal., dla młodzieży szkolnej i wojskowych niżej stopnia sierżanta, 20 hal Początek zabawy ogrodowej o godz. 3 po południu. Bufet we własnym zarządzie „Koła“. Z uwagi, iż czysty dochód z tego festynu przeznaczony jest na powiększenie funduszu na budowę szkoły w Olszaniku, należy się spodziewać jak najliczniejszego udziału w zabawie tej ze strony publiczności tak miejscowej, jak i okolicznej, tem bardziej, że urozmaicony program festynu a niemniej też i wyborna kapela kolejowa ze Struja zachęcić powinny, wszystkich do skorzystania z miłej sposobności spędzenia kilku godzin w wesołym gronie krewnych, przyjaciół i znajomych!

Częściowe zaćmienie słońca, które dzięki sprzyjającej pogodzie obserwować było można u nas w dniu 30. z. m. w czasie pomiędzy godziną 2 a 3 po południu spowodowało wielu amatorów poobiedniej drzemki do odmówienia sobie zwykłej codziennej przyjemności, a to celem badania za pomocą okopconego szkła zmiany, jaka się dokonywała na tarczy słonecznej. Niektórzy z tych obserwatorów nie mogąc jednakże doczekać się rychło chwili, w której księżyc zasłoni większą połowę słonecznej tarczy, porzucili szkła okopcone i tę wysoce interesującą obserwację i wierni przyjętemu zwyczajowi rzucili się z lekkim uczuciem nieufności w ścisłość obliczeń astronomicznych, w objęcia . . . Morfeusza.

Na III. kadencję Sądu przysięgłych w Samborze wyznaczone są następujące rozprawy: 1) w dniu 11. września b. r. odbędzie się rozprawa z Piotrem Sztegligą o zbrodnię morderstwa, 2) w dniu 12. b. m. z Hryciem Saweczko i tow., posadzonym o zbrodnię zabójstwa, 3) w dniu 13. b. m. z Janem Prysaszem i tow., o zbrodnię kradzieży i 4) tegoż samego dnia popołudniu z Józefem Sikorskim również o zbrodnię kradzieży.

W sprawie mylnych notowań Banku rolniczego zamieścił „Rolnik“ w numerze 35. z 25. sierpnia b. r. korespondencję jednego z poważnych agronów z tutejszego powiatu p. K., którą jako sprawę ważną udzielamy do wiadomości tych członków samborskiego Oddziału, którzy Rolnika nie utrzymują: „Chociaż tak wielki był hałas o tegorocznym urodzaju, to jednak obecnie po zwiezieniu zebranego plonu i zrobieniu próbnych omłotów, doznaliśmy rozczarowania. Okazało się bowiem u nas w Samborskim, że żyto wydaje z kopy 75. klg. a przenica tylko 55. klg. Chociaż więc zebrano z morga żyta 10. kóp, a pszenicy 12. kóp, to plon z morga wynosi w życie 7.5 ctm. a w pszenicy 7 ctm., co jest, tylko średnim zbiorem. Wobec tego dziwne mi się wydają sprawozdania targowego lwowskiego Banku rolniczego. Kiedy bowiem Bank rolniczy podał cenę żyta 5.75 a pszenicy 7.50, czyli za parę 13.25, to w tym samym czasie sprzedałem parę (t. j. żyto i

pszenicę) po 14 złr. loco folwark, a obecnie słyszałem, że ofiarują kupcy po 14 złr. 50 ct. Dlaczegoż więc Bank rolniczy nie podaje cen prawdziwych, jeno fałszywe? W ten sposób wprowadza Bank rolniczy wielu rolników w błąd i szkodę im znaczną wyrządza.

Potaniecie mięsa we Lwowie. Za dobrym przykładem wiedeńskiej rady miejskiej poszli także i ojcowie naszego stołecznego grodu a dzięki energii i staraniem prezydium miasta, zdołano ugodzić rzeźników z okolic Lwowa w promieniu 6 mil, którzy zobowiązali się dowozić codziennie do miasta na razie tylko 140 centnarów metr. mięsa wołowego, cielęciny, baraniny i wieprzowiny a w szczególności mięsa wołowego po cenie 1 kor. 12 h. za 1 kilogram, z zastrzeżeniem, że pośledniejsze gatunki tego mięsa mają być tańsze. Cielęcina sprzedawana będzie po 1 kor. 20 hal., baranina po 1 kor. a wieprzowina po 1 kor. 26 hal. za kilogram. Mięso sprzedawane będzie na placu Strzeleckim po poprzedniej rewizji przez weterynarza w 20. nowych straganach, które odkryte będą daszkiem. Mięso dostarczane będzie przez katolickich rzeźników, gdyż żydowscy nie chcieli się angażować w tej sprawie na pierwszy ogień. Magistraty mają nie tylko prawo, ale i obowiązek otwierać takie jatki a to na mocy §. 24. rozporządzenia Namiestnictwa z r. 1888. i ustawy weterynaryjnej.

Wykryte morderstwo. Do sądu powiatowego w Rudkach przystawiła w dniu 29. z. m. żandarmeria z Szolominiec włościanina tamtejszego, Michała Popowicza, który jeszcze w dniu 26. stycznia 1902. zamordował handlarza zbożem z Rudek Herscha Wandera a trupa jego zakopał w komórcie. Morderstwo wyszło dopiero teraz na jaw. Zbrodniarza zdradził rodny brat.

Zjazd delegatów „Sokoła“. Wydział Związku pol. gimn. Towarzystw sokolich w Austrii, powołując się na ogłoszenie z 1. sierpnia 1905., którem zwołano XIII. zwyczajny zjazd delegatów, ustanawia termin tego zjazdu na dzień 8. października b. r. we Lwowie, w sali Sokoła i ogłasza niniejszem następujący porządek obrad: Na I. pełnem posiedzeniu o godzinie 10. rano (czas lwowski) 1) zagajenie, 2) złożenie i sprawdzenie pisemnych umocowań delegatów, 3) sprawozdanie Wydziału i komisji rewizyjnej za r. 1905. 4) podział na sekcje i przydzielenie im a) wniosków Wydziału, b) wnioski członków. Czas i porządek posiedzeń sekcyjnych oznaczają sekcje same. Na II. pełnem posiedzeniu o godz. 4 popołudniu: 1) sprawozdanie sekcji o wnioskach przydzielonych, 2) wybór 6. wydziałowych na 3 lata, 3) wybór członków komisji rewizyjnej na 1 rok i 4) zamknięcie zjazdu. Druhowie delegaci muszą mieć pisemne umocowania swoich Towarzystw i na czas obrad przywdziać uroczysty strój sokoli, o ile regulamin mundurowy od tego ich nie zwalnia. Przed rozpoczęciem obrad, o godz. 9. rano udadzą się druhowie delegaci na cichą mszę św. w kościele katedralnym. Delegatami na powyższy zjazd z tutejszego gniazda są: prezes Jan Kanty Krupiński i członek Wydziału, Stan. Stefanowski.

Curiosum fiskalne. „Pewien obywatel w Drohobyczu zaskarżył pretensję 33.730 kor., do jakiej rościł sobie prawo, ale prawomocnym wyrokiem III. instancyi sąd przyznał mu tylko 4.000 koron, który do dziś dnia leżą w depozycie sądowym w Stryju. Dnia 12. z. m. obywatel ów ka swemu zdumieniu otrzymuje od urzędu podatkowego nakaz płatniczy na 102 k. 37 h. jako należność podatkową od zaskarżonej kwoty 32730 k. Tak więc wystarcze u nas jakąś kwotę sobie pomyśleć, czy uroić, a fiskus już osiąga z niej podatek.“ (Nowy Wieś).

Pierwsza krajowa parowa fabryka kapusty kiszzonej urządzona przez A. Siekacza i Spółkę, otwartą będzie 1-go października przy ulicy Biskupiej l. 11. w Krakowie, z urządzeniem na sposób zagraniczny. Maszyny najnowsze i odpowiednie przyrządy do fabrykacji i konserwowania kiszzonej kapusty pędzone będą parą. Układanie w kadzie, odzieranie główek kapusty z liści zwiedłych lub nadpsutych, usuwanie odoru i t. d. na sposób morawski to najważniejsza czynność dająca gwarancję dobroci i czystości dla konserwowania powyższego produktu. Rolnicy nasi, którzy dotychczas mało zajmowali się plantacją kapusty i ograniczyli sadzenie takowej tylko wyłącznie dla swej potrzeby, gdy się dowiedzą, że mają nowy teren zbytu dla swego produktu, będą takową w przyszłości na szerszą skalę uprawiać. Fabryka ta potrzebuje w tym roku blisko 200 wagonów główek i dlatego też byłoby bardzo pożądanem, aby więksi producenci zechcieli już z wczasu zgłaszać swoje oferty do właściciela fabryki. Tak samo kupcy, którzy dotychczas zamówienia na kiszoną kapustę skierowywali w obce strony, powinni zamówieniami swemi poprzeć jak najsilniej tę pierwszą w kraju fabrykę.

Ogród botaniczny przy uniwersytecie lwowskim urządzi w wielkiej swej szklarni wystawę rzadszych i pod względem naukowym ważniejszych roślin egzotycznych, którą można oglądać bezpłatnie w dniach poprzednich od godz. 8. z rana do 12. w południe i od 2. do 6. popołudniu w dnie zaś świąteczne tylko od godz. 8. do 12. w południe.

Najstarsze drzewo znajduje się w Chepultepec w Meksyku. Jestto cyprys, któremu botanicy przypisują aż 6200 lat życia. Pień jego mierzy 36.5 metrów objętości. Za najstarsze na kuli ziemskiej drzewo uważano dotychczas olbrzymi boabab, w środkowej Ameryce, którego wiek obliczał Humboldt na 5150 lat.

Suchoty w Niemczech. Według statystyki niemieckiego urzędu zdrowia, umiera w Niemczech rokrocznie około 81.000 wskutek suchot płucnych. Ilość suchotników wynosi w Niemczech do 800.000. Publicznych zakładów leczniczych dla suchotników istnieje tam 72 z 6.000 łóżek, co odpowiada potrzebie leczenia 24.000 osób. Jeżeli do tego doda się 24 prywatnych zakładów leczniczych z 1.500 łóżkami, w których może

się leczyć rocznie 6.000 chorych, to wypadnie, że z ogólnej liczby 800.000 suchotników niemieckich może się leczyć w zakładach tylko 30 tysięcy.

Kredyt w Rosji dla towarzystw rolniczo-gospodarskich. Ministerstwo skarbu poruszyło sprawę nadania towarzystwom rolniczo-gospodarczym prawo kredytu w bankach państwowych za ogólnem poręczeniem wszystkich lub kilku zamożnych członków.

Towarzystwo muzyczne w Samborze, otwiera z dniem 4. bm. szkołę muzyki obejmującą naukę gry na fortepianie, skrzypcach i innych instrumentach smyczkowych. Nauka dwa razy tygodniowo, po 6 względnie 8 kor. miesięcznie. Wpisy przyjmuje kancelarya Towarzystwa codziennie od godz. 6—7 popoł. za opłatą po 1 kor., po 10. września br. po 2 kor.; — dla członków Tow. Muz. bezpłatnie, później 1 kor.

Podajemy do wiadomości P. T. naszych czytelników następujące

OGŁOSZENIE

Komitetu c. k. galicyjskiego Tow. Gosp. we Lwowie.

„Produkcja nasion roślin gospodarskich, ta najważniejsza a zarazem, przy dobrem kierownictwie najrentowniejsza gałąź przedsiębiorstwa rolnego znajduje się w kraju naszym niestety na bardzo niskim stopniu rozwoju, nie stojąc zarówno co do ilości jak i jakości w żadnym stosunku do istotnych potrzeb rolnictwa.

Jest to tem smutniejsze, że kraj nasz posiada znakomite warunki, sprzyjające kulturze nasiennej, że więc zamiast rok rocznie wypłacać zagranicy milionowe sumy za sprzedane nasiona i w ten sposób pogarszać stan już i tak bardzo niekorzystnego naszego bilansu handlowego, moglibyśmy eksportować wiele nasion, podnosząc tem samcem tak dobrobyt całego kraju jak i poszczególnych jednostek gospodarczych.

Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic. zwraca też od dawna baczną uwagę na tę sprawę, starając się wprowadzić ją na odpowiednie tory, przy czem za jeden z ważniejszych środków, do celu tego zmierzających uważa targi nasienne, które też powinny być na wiosnę w czasie przedsięwziętym w centrach handlowych naszego kraju peryodycznie urządzone. Instytucje te, jako dające najlepszą sposobność zaznajomienia się z ilością i jakością produkcji, zetknięcia się bezpośrednio producentów z konsumentami, wzajemnego poznania wymagań jednych i drugich cieszą się od dawna za granicą powszechnem wzięciem i uznaniem a próba jaką Komitet c. k. Towarzystwa gosp. wykonał urządzając w roku 1903 pierwszy próbny targ we Lwowie, dowiodła, że i w kraju naszym targi te mogą się przyjąć i okazać prawdziwie pożytecznymi i skutecznymi dla rozwoju produkcji nasiennej.

W tej myśli postanowił Komitet wznowić taki targ nasienny a to na wiosnę roku 1906 we Lwowie.

Chcący brać udział w targu mogą zgłaszać się po stosowną deklarację i bliższe wyjaśnienie do podpisanego komitetu.

Komitet c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego.

Prezes

Dr. Włodzimierz Kozłowski m. p.

za Sekretarza

Bronisław Janowski m. p.“

Słynne z dobroci rękawiczki Diana i Derby

ORAZ

najnowsze KRAWATKI

na sezon letni

☞ poleca najtaniej handel ☞

Antoniego Milewskiego w Samborze.

NA SPŁATY MIESIĘCZNE.

KSIĘGARNIA
Juliusza Haisiga
W SAMBORZE
poleca
pod bardzo dobrymi warunkami
Dzieje powszechne illustrowane w 15 tomach
wytworwem Wydania.
Illustrowaną historję polską w 4 tomach.
Nowości we wszystkich dziedzinach wiedzy,
stale na składzie.

NA SPŁATY MIESIĘCZNE.

FOLWARK w dobrach Sprynia (Podolska)

do chrześcijańskiej Korporacyi obywateli miejskich w Samborze należący — jest do **wydzierżawienia**.

Bliższą wiadomość zasięgnąć można w kancelaryi tejże Korporacyi znajdującej się w domu p. Józefa Pomerschbacha.

Oferty pisemne przy dołączeniu do niej 100 kor. tytułem wadyum, należy wnieść do 15. września b. r. W Samborze 1. września 1905. 1—2

Sekretarz: Lambor. Senior: Haisig.

Szczawa
Krondorfska
uznana za
najlepszą i naturalną.

Do nabycia w składach wód mineralnych i aptekach.

L. 4.028⁰⁵

Ogłoszenie.

Celem wydzierżawienia **prawa propinacyi i prawa poboru opłat gminnych** od piwa i napojów spirytusowych w mieście Samborze, na czas od 1-go stycznia 1906 do 31-go grudnia 1910 r. rozpisuje gmina miasta Sambora **publiczną licytacyę** na podstawie warunków, które przejrzeć i odpisać można w magistraturze Magistratu w godzinach urzędowych.

Cenę wywołania ustanawia się na **108.600 Kor. rocznie** za prawo propinacyi i prawo poboru opłat łącznie, a **wadyum na 10.860 Kor.**

Oferty pisemne należy ostatecznie, które powinny opiewać łącznie na oba wydzierżawić się mające prawa i na całe pięciolecie, zawierać wysokość ofiarowanego rocznego czynszu *liczbami i słowami* wyrażonego, a nadto wyraźne oświadczenie oferenta, że warunki licytacyjne są mu znane i że się im bez wszelkiego zastrzeżenia poddaje, wnieść należy **najpóźniej do dnia 12-go września 1905. do godziny 11 przed południem** na ręce Burmistrza.

O godzinie 11-tej dnia 12-go września 1905 r. rozpocznie się w sali radnej w ratuszu samborskim **publiczna ustna licytacja**, po ukończeniu której nastąpi otwarcie pisemnych ofert.

Oferent powinien dołączyć do swej pisemnej oferty, lub przy ustnej licytacji złożyć na ręce przewodniczącego komisji licytacyjnej wadyum, lub potwierdzenie kasy miasta Sambora, że wadyum tam złożone zostało.

Po godzinie 11-tej dnia 12-go września b. r. **nie będą więcej przyjęte pisemne, a po zamknięciu ustnej licytacji żadne inne oferty.**

Oferty **raz wniesione nie mogą być cofnięte** i obowiązują oferentów już od chwili ich wniesienia, gminę zaś miasta Sambora dopiero od zawiadomienia oferenta o przyjęciu jego oferty przez Radę miasta Sambora.

Dla informacji reflektantów podaje się, że okręg propinacyjny miasta Sambora liczy około 18.300 mieszkańców, że garnizon składa się z 2 batalionów piechoty i 3 szwadronów konnicy obrony kraj, że dalej w najbliższym czasie projektowane są budowy nowych gmachów dla c. k. Sądu obwodowego i powiatowego, dla c. k. Dyrekcyi Okręgu skarbowego i c. k. głównego Urzędu podatkowego, tudzież nowych koszar i magazynów wojskowych.

Sambor dnia 1. sierpnia 1905.

Magistrat.

3—3

Dr. Steuermann.

Przez c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty subwencyonowana
NAJSTARSZA W GALICYI

Szkoła Handlowa

dwuklasowa z klasą przygotowawczą

fundacyi OZYASZA GOTTHELFA

W SAMBORZE,

rozpoczyna 5-go września b. r. 15 rok szkolny.

Wpisy odbędą się 3. i 4. września b. r. — Egzamin wstępny 4. września b. r. — Taksa wpisowa K. 10, opłata szkolna na kursie przygotowawczym K. 60, na pierwszym roku K. 80, na drugim roku K. 100.

Programy gratis i opłatnie.

Ustne i pisemne zgłoszenia przyjmuje i udziela wyjaśnień
Dyrekcya
Juliusz Eisler.

3—3

Filia: Wyłącznej sprzedaży na wschodnią Galicyę
krajowego węgla kamiennego
z kopalni: Gwarectwa Jaworznickiego
i J. E. Andrzeja hr. Potockiego we Lwowie
założona w dniu 1. lipca 1905 w Samborze Blich l. 1.

pośredniczyć będzie w dostarczaniu powiatom: samborskiemu i starsamborskiemu **WĘGLI kamiennych** w ładunkach (na razie tylko) wagonowych opłacone do stacyi kolei w Samborze po następujących cenach **za wagon** (o 10.000 Klgr.) z refakcją.

I. Węgle grube z Jaworzna 173 K. — ze Sierszy 172 K. — h. II. „ kostkowe I. „ 173 „ — „ 172 „ — „ III. „ II. „ 165 „ — „ 164 „ — „ IV. „ orzechowe I. „ 152 „ — „ 151 „ — „ V. „ II. 140 K. z Tęczynka VI. Węgle miałowe 110 K.

Cena powyższych gatunków węgla z Jaworzna dla odbiorców z magazynu kolejowego w **Starym Samborze** wyższą będzie na wagonie o 6 K., a węgla ze Sierszy o 7 K. 30 h. od ceny w Samborze. W magazynie kolejowym **Dublany Kranzberg** cena każdego wagonu niższą będzie od samborskiej o 2 K. dla węgla z Jaworzna a o 3 K. 60 h. dla węgla ze Sierszy, wreszcie dla stacyi **Nadyby Wojutyce** cena dla węgla z Jaworzna i Sierszy niższa na wagonie od ceny w Samborze o 1 Kor.

Łaskawe zamówienia przyjmuje dyrektor filii

Stanisław Stefanowski.

Posiadacze losów

mogą za nie dostać pełny kurs dzienny i na życzenie tesame losy (t. j. tesame serje i numera) nabyć na dogodnie spłaty miesięczne z prawem gry po złożeniu pierwszej raty. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego, odstępując je na życzenie na spłaty. Prosimy zażądać naszego kalendarzyka bankowego, który przesyłamy darmo i oplatnie. Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich obrotów bankowych.

SCHÜTZ I CHAJES
Dom bankowy we LWOWIE, plac Maryacki 7.

ROZKŁAD JAZDY POCIAGÓW:

Ważny od 1. maja 1905.

Do Sambora pociągi przychodzą podług czasu śred. europejskiego		w kierunku:	
z Chyrowa:	5:50 rano	do Chyrowa:	7:05 rano
" "	11:17 przed poł.	" "	11:37 przed poł.
" "	6:38 wieczorem	" "	4:18 po poł.
" "	9:20 wieczór	" "	6:59 wieczorem
" "	3:07 w nocy	" "	1:10 w nocy
z Drohobycza:	6:58 rano	do Drohobycza:	11:52 przed poł.
" "	11:22 przed poł.	" "	6:58 wieczorem
" "	6:45 wieczorem	" "	3:11 w nocy
ze Lwowa:	11:12 przed poł.	do Lwowa:	6:00 rano
" "	6:35 wieczorem	" "	11:40 przed poł.
" "	1:05 w nocy	" "	7:01 wieczorem
ze Strzyżek:	10:25 przed poł.	do Strzyżek:	7:18 rano
" "	6:20 wieczorem	" "	11:55 w poł.

Różnica między zegarem kolejowym a miejscowym jest 35 minut.

W każdym mieszkaniu najsilniejszą wilgoć i grzyb

usuwa się patentowanym sposobem zapomocą „GLAZURYNY” od lat 10-ciu wypróbowanego

i niezawodnego środka. PATENTOWANE NIEPALNE „PLYTY SŁOMIANE” z fabryki „HYGIENA”

do budowy ścian działowych, (głosu nieprzepuszczających) domków, willi, baraków, wież naftowych, baszt wiszących, erkierów, wykładania ścian drewnianych i budowy pokoi na strychach.

Tysiące metrów kwadratowych spotrzebywano już do budowy we Lwowie i na prowincyi.

Zamówienia przyjmuje:

Spółka handlowa w Samborze Blich 1. 1 Wyspa.

Książki szkolne już są!

Wszelkie przybory szkolne w doborowym gatunku z marką „Ligi pomocy przemysłowej” po zdumiewająco niskich cenach, poleca handel

Altera Liebermana W SAMBORZE.

SKŁAD FARB, POKOSTÓW I MATERIAŁÓW poleca firma

Bolesława Pawulskiego w Samborze ulica Kopernika (rynek)

CEMENT, GIPS, PAPY, TER, KARBOLINEUM, (ochrona od wilgoci i grzybów), asbestowe PLYTY do maszyn, TŁUSZCZE (Consistentenfett), OLIWY maszynowe, OLIWY rzepakowe, PIROLINA do świecenia, ŁÓJ i t. p.

PO CENACH FABRYCZNYCH. 2—5

ZABAWA TOWARZYSKA po cenie 1 kor 20 gr. wraz z przesyłką pocztową jest do nabycia w drukarni Schwarza i Trojana w Samborze.

DLA OSŁABIONYCH po kąpielach

poleca handel

Jakóba KOBIERZYŃSKIEGO w Samborze (rynek)

Maltzym bardzo smaczny i przyjemny napój stołowy z ekstraktu słodowego a znakomity środek **wzmacniający**.

Do użycia sam lub z piwem. Fiaszka oryginalna tylko 70 halerzy.

Szkoła KOSZYKARSKA STEFANA HR. KOMOROWSKIEGO

w Siekierczycach o. p. Kranzberg

poleca swe wyroby z wikliny, trzciny i bambusu. Zamówienia przyjmują: Zarząd szkoły koszykarskiej w Siekierczycach i Administracja Gazety Samborskiej.

Sterta suchej koniczyny o 10 sążniach kub., jest do nabycia u **JULIANA SIATKOWSKIEGO**, organisty w Wojutykach, poczta Nadyby-Wojutyce. — Ugoda w drodze pisemnej lub na miejscu w Wojutykach.

BAZAR LWOWSKI Alfreda Skowrońskiego

w Samborze, ulica Kopernika.

Poleca na sezon **LETNI** wielki wybór **OZAPEK** i przyborów uniformowych dla P. T. urzędników, straży skarbowej, woźnych, wojskowych i pp. studentów.

MYDŁA, **PERFUMY** krajowe i zagraniczne. Zamówienia z prowincyi uskutecznią się natychmiast. Prosząc o łaskawe poparcie ogółu kreślimy się z wysokim poważaniem **ALFRED SKOWROŃSKI**.

Krajowe zastępstwo sprzedaży SOLI dla BYDŁA w Samborze

powierzyło z dniem 1-go sierpnia 1905. roku detaliczną sprzedaż tej soli dzierżawcy Spółki handlowej w Samborze (rynek l. 11.)

p. **Janowi Skowrońskiemu**, który obowiązany jest ten artykuł utrzymywać zawsze na składzie w odpowiedniej ilości. 50 kilgr. worek SOLI dla BYDŁA razem z workiem kosztuje 4 korony 90 hal., bez worka 4 korony 50 hal., jednakże za worek należy uiścić kaucyę w kwocie 40 hal. — W mniejszych ilościach sprzedawaną będzie SOL bez opakowania w cenie po 9 halerzy za jeden kilogram.

Każdy gospodarz chcąc mieć zdrowy, silny i ładny, żywy inwentarz, bez podawania mu od czasu do czasu a szczególnie w miesiącach jesiennych i zimowych soli — do rezultatu tego nigdy nie dojdzie.

Zarząd sprzedarzy nawozów sztucznych w Samborze stow. zar. z ogr. por. utrzymuje na składzie w realności pod l. 1. na Blichu (Wyspa) w Samborze wszelkie gatunki nawozów sztucznych

jak mączki kostna, superfosfaty z czystych kości i mineralne tudzież mączkę żużlową Thomasa w cenie nabycia — i pośredniczy w zbiorowych, całowagonowych zamówieniach tych nawozów, celem zaoszczędzenia P. T. Rolnikom kosztów przewozu. — Nawozy sztuczne sprowadza Spółka handlowa przez Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie.

Krajowe zastępstwo sprzedaży KAINITU

utrzymuje na składzie w realności pod l. 1 na Blichu obok c. k. Sądu obwodowego w Samborze (sól nawozowa) kainit w cenie po 2 kor. 70 hal. za 100 kilgr. z workiem — i pośredniczy w dostawach całowagonowych dla P. T. Obszarów dworskich i gmin powiatu samborskiego.

Pracownia siodlarsko-lakiernicza

MIECZYŚŁAWA POLACZKA 4—4 w Samborze, rynek linia A—B przyjmie 2 chłopców do praktyki.

Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.

Pierwszy zakład artystyczno fotograficzny

„MARYLA”

Sambor ul. Lwowska 106.

Poleca: Portrety kredkowe, tuszowe, akwarelowe, pastelowe i olejne.

Powiększenia od 3 zł. 50 ct. wyżej.

Reliefy. Fotografie na transparenty.

Fotografie na papierze zwykłym, matowym, platynowym, pigmentowym i bromosrebrnym, dalej na jedwabiu, aksamicie, drzewie i t. d. — Przyjmuje wszelkie roboty dla P. T. Pp. Amatorów.

Na żądanie wyjeżdżam na prowincję.

Dyplom wystawy politechnicznej Lwów 1904.

Dyplom wystawy politechnicznej Lwów 1902.

Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.

JAN SKOWROŃSKI

dzierżawca SPÓŁKI HANDLOWEJ w Samborze poleca swój bogato zaopatrzonej skład:

towarów korzennych, w in, delikatesów. Wielki wybór rozolisów, wódek krajowych i zagranicznych, rumów bremskich, Cuba i Jamaika, koniaków francuskich i węgierskich.

WINA austriackie, węgierskie, hiszpańskie, reńskie, francuskie, dalmatyńskie, tyrolskie, i szampańskie.

MIODY kuracyjne, ziołowe, korzenne i kasztelańskie.

Główny skład HERBAT i KAW.

Wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne, MAKA, KRUPY, KRUPKI i KASZE.

Wielki wybór PIERNIKÓW z fabryki St. Gurgula w Jarosławiu.

MAGGI, kompoty, OGÓRKI i korniszony.

POKOST, terpentyna, OLIVA do maszyn, francuska MASA do zapuszczania podłóg i najnowszy LAKIER do podłóg bezwonny, który w przeciągu 5 minut wysycha.

MYDŁO, KROCHMAŁ ryżowy, pszenny, Bażanta i Hoffmanna.

FARBKA proskowa i w kostkach. 5

Pokoje do śniadań.

PIERWSZORZĘDNY

przez wys. c. k. Namiestnictwo koncesyjonowany

Zakład POGRZEBOWY

Bronisł. Bukietyńskiego i Ski w Samborze

urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych tak w miejscu jak i w okolicy, z największą sumiennością i punktualnością.

Na składzie utrzymuje: TRUMNY metalowe, imitowane i drewniane, KRZYŻE, WIENCE i wszelkie przybory pogrzebowe. Usługa w każdej porze dnia i nocy, 3 karawany nowe i oszlone.

Dla wygody Szan. P. T. Publiczności przyjmuje również wykonanie GROBÓW murowanych i ustawianie NAGROBKÓW.

Biuro pracy i ogłoszeń „Gwiazda” w Samborze

ma do umieszczenia zaraz służbę dworską, domową i mamki. — Dostarcza również robotników rolnych i fabrycznych. Wszelkie zamówienia wykonuje jak najszybciej. Ma także do sprzedania zaraz parcele i placzki budowlane, jakoteż różne realności. 1-39

KUPUJCIE! KAWĘ zdrowotną Wolnego. i żytnią Wolnego.

KAWA ZDROWOTNA wyrabiana jest z fig, żyta jarego i żołądki a ŻYTNIA z żyta jarego.

Badane są przez UNIWERSYTET MEDYCZNY WE LWOWIE i polecane dla dzieci, słabowitych w cierpieniach nerwowych i słabościach kobiecych

Wobec tego, że kawa zwyczajna zawiera w sobie truciznę „Kofeiny”, a zatem jest dla zdrowia wielce szkodliwą i wobec tego, że tak u nas zakorzoniła kawa „Kneipowska” sprowadzana jest od naszych największych wrogów Prusaków cykorya Franka również z zagranicy, —

— powinien każdy prawdziwie dom Polski tamte wszystkie porzucić i zaprowadzić u siebie kawę swojską. „KAWĘ ZDROWOTNĄ” i „KAWĘ ŻYTNIA” WOLNEGO.

Tę „ZDROWOTNĄ” jako doskonalszą polecam tak dla dzieci, jakoteż starszych, a „ŻYTNIA” przede wszystkim dla dzieci. Zaś obydwie gorąco polecić mogę przy obstrukcyi i w dolegliwościach żołądka.

Do nabycia we wszystkich handlach korzennych i drogueryach. 30

A. WOLNY, STANISŁAWÓW.